

## Pomysł na wakacje - dwa tygodnie kamperem we Francji

data aktualizacji: 2019.05.12



**Ze względu na dziedzictwo kulturalne, klimat i doskonale rozwiniętą infrastrukturę dla turystyki kamperowej Francja jest idealnym celem na wakacje. Poniżej opisujemy własną trasę z sierpnia 2017 r., którą przebyliśmy wynajętym za pośrednictwem firmy Camper dla Ciebie Sp. z o.o. ([www.camperdlaciebie.pl](http://www.camperdlaciebie.pl)) kamperze Challenger 288EB.**

Francja jest jednym z najciekawszych krajów do odkrywania, podróżując kamperem. Dysponuje przeszło 6000 kempingami i miejscami, w których można się zatrzymać na nocleg. Dodatkowo ponad 2000 francuskich rolników i winiarzy umożliwia 24-godzinne, bezpłatne postoje dla wszystkich członków stowarzyszenia France Passion ([www.france-passion.com](http://www.france-passion.com)), do którego i my przez stronę internetową się zapisaliśmy. Roczny koszt członkostwa to 29 euro, za które otrzymuje się również katalog z listą około 2000 miejsc, w których można się zatrzymać.

Pojechaliśmy w pięć osób - dwoje dorosłych i troje dzieci. Celem naszej eskapady były Paryż, Normandia, Bretania i zamki nad Loarą. Ponieważ mieliśmy tylko dwa tygodnie urlopu i nie chcieliśmy stracić kilku pełnych dni na dojazd i powrót do Francji (trasa Warszawa-Paryż to przeszło 1600 km), postanowiliśmy wynająć kampera w Paryżu, co było strzałem w dziesiątkę. Ceny wynajmu nowego (nie starszego niż jeden rok) challengerera poprzez firmę Camper dla Ciebie zaczynają się od 1750 euro za dwa tygodnie plus ubezpieczenie od 650 euro. W okresie letnim kampery można wypożyczać tylko od soboty, na pełne tygodnie, i trzeba je zdać w piątek, do godziny 16.00. Dlatego

nasza podróż zaczęła się w sobotę i skończyła w piątek. W dogodnym dla nas terminie Air France miał najlepszą ofertę, więc z niej skorzystaliśmy.

### **Dzień 1 - sobota**

6.20 - wylot Air France z Warszawy do Paryża na lotnisko Charles de Gaulle (bilet w obie strony w cenie 686 zł/dorosły).

9.00 - kierowca z firmy [www.taxi-discount.fr](http://www.taxi-discount.fr) odbiera nas z lotniska i zawozi mikrobusem do wypożyczalni Hertz Trois Soleils w Pierrelaye pod Paryżem. Całkowity koszt tego przejazdu dla pięciu osób z bagażem to 79 euro.

10.00 - w Hertz Trois Soleils odbieramy kampera Challenger 288EB.

12.00 - przyjazd wypożyczonym kamperem na kemping w Paryżu (83 euro/5 osób za dobę) - [www.camping-indigo.com](http://www.camping-indigo.com). Będzie to nasz najdroższy postój w trakcie tych wakacji. Kemping jest bardzo dobrze położony w Bois de Boulogne, z transportem do metra Porte Maillot. Bezpośrednio z kempingu co 30 minut odjeżdża autobus.

14.00 - po rozpakowaniu się w kamperze i szybkim lunchu ruszamy do Paryża. Ponieważ stacja metra Porte Maillot jest tuż obok Łuku Triumfalnego, właśnie tam rozpoczynamy zwiedzanie Paryża. Na kolumnach łuku Napoleon kazał wyrzeźbić nazwiska swoich marszałków. Znajdziemy tam nazwiska Poniatowsky, Dombrowsky i Zayonschek (Zajączek).

### **Dzień 2 - niedziela**

Cały dzień w Paryżu. Muzea za darmo dla dzieci poniżej 18 lat. Msza święta w Katedrze Notre-Dame o 11.45. Dla jej uczestników jest oddzielne wejście. Nie trzeba stać w kolejce, co jest dodatkową zachętą do wzięcia udziału w nabożeństwie śladami królów Francji. Oczywiście, jak ktoś jeszcze nie był, trzeba wjechać na Wieżę Eiffla. Tam już nie ma preferencji dla katolików - trzeba odstać godzinę w kolejce.

### **Dzień 3 - poniedziałek**

Z kempingu do Wersalu jest ok. 30 minut jazdy. Udajemy się tam po śniadaniu. Należy tylko pamiętać, że w poniedziałek muzeum jest zamknięte - tego dnia w Wersalu można zwiedzać tylko wspaniałe ogrody i oglądać pałac z zewnątrz. Parking dla kampera znajdujemy przed samym pałacem.

Z Wersalu udajemy na północ do La Roche-Guyon - ok. 1,5 godziny jazdy. To urocze miasteczko, jedno z ujętych na liście „The most beautiful villages of France”. Parking jest na samym wjeździe do miasteczka (a właściwie wioski). Tam jemy obiad w kamperze, a na kawę idziemy do kawiarni Les Bords de Seine nad Sekwaną.

Jedziemy dalej do Pont de l'Arche, gdzie nocujemy na komunalnym parkingu (fr. aire communale) dla kamperów. Kolejne urokliwe miasteczko z małym gotyckim kościołem.

### **Dzień 4 - wtorek**

Rano zwiedzamy Rouen, stolicę Normandii. Po południu, nadal w Normandii, zwiedzamy Le Bec-Hellouin, kolejne miasteczko na liście „The most beautiful...”.

Tego dnia nocujemy na farmie France Passion, u producenta cydru. W sąsiedztwie stary dom właścicieli z 1720 roku (obecnie nieużywany), a obok „nowy” z roku 1880. Nasz „domek na kółkach” - rocznik 2017.

### **Dzień 5 - środa**

Rano odwiedzamy bardzo ładnie utrzymany polski cmentarz wojskowy w Urville. Spoczywają tu żołnierze generała Maczka, który wyzwał później Holandię. Przed cmentarzem spotykamy dwóch Holendrów na motorach, którzy też specjalnie tu przyjechali. Jedziemy dalej, by zobaczyć Falaise.

Dojeżdżamy do Le Mont Saint Michel, wspaniałego, wzniesionego na skale opactwa - jeden z cudów architektury. Nocleg - na specjalnym parkingu dla kamperów pod samym Le Mont Saint Michel (17 euro/doba). Wieczorem urządzamy spacer pod mury opactwa.

## **Dzień 6 - czwartek**

Zwiedzanie Le Mont Saint Michel (bilety: dorośli 10 euro, dzieci do lat 18 - bezpłatnie). W czasie całego wyjazdu jest to jedyne miejsce, gdzie rzeczywiście był tłum ludzi, większy nawet niż pod Wieżą Eiffla.

Wieczór - dojazd i zwiedzanie Saint Malo, które jest bardzo blisko Mont Saint Michel, ale już w Bretanii. Urzekła nas wspaniała atmosfera portowego miasteczka.

Nocleg spędzamy na komunalnym parkingu dla kamperów (Air Communale) w Saint Malo (15 euro/doba). Za długo zabawiliśmy w Saint Malo, żeby jechać do gospodarstwa z katalogu France Passion.

## **Dzień 7 - piątek**

Jedziemy wzdłuż Szmaragdowego Wybrzeża (Cote d'Emeraude), przejeżdżamy przez Dinard i zatrzymujemy się w urokliwych miejscach Bretanii.

Tym razem nocujemy w okolicy Moncontour w gospodarstwie France Passion, u producenta miodu. Następnego dnia kupujemy słoiczek, a pani gospodyni piecze dla nas na drogę duży, pachnący piernik.

## **Dzień 8 - sobota**

Zwiedzanie Moncontour (również na liście „The most beautiful...”) i jazda do Rennes (stolicy Bretanii). Zwiedzamy, a na kolację jemy słynne bretońskie naleśniki (fr. les crêpes bretonnes).

Tego dnia nocujemy w Saint Just, bretońskiej wiosce, w gospodarstwie France Passion. Gospodarz nas przeprosza, właśnie wrócił z targu i wszystkie swoje produkty sprzedał. Ponieważ jest w zwyczaju, że w ramach podziękowania za postój kupuje się coś, co produkuje gospodarz, proponuję, że może ma w ogródku parę pomidorów. Oczywiście! Zaprasza nas do swojego domowego ogródka, zrywa parę pomidorów i marchewek. Płacimy 5 euro. Mówi, że to za dużo, ale reszty nie bierzemy.

## **Dzień 9 - niedziela**

Rano zwiedzamy stanowisko megalityczne, które jest tuż obok Saint Just. Potem jedziemy do chyba najpiękniejszego miasteczka z książki „The most beautiful villages of France” - Rochefort en Terre. Akurat odbywa się w nim festyn średniowieczny.

Z Rochefort en Terre jedziemy do Nantes, które zwiedzamy tylko z okien samochodu. Przed zachodem słońca dojeżdżamy do Le Pallet pod Nantes i nocujemy w Château de la Galissonnière, wśród winorośli, u producenta win. Tym samym opuściliśmy Bretanię i wjechaliśmy w region zamków nad Loarą.

## **Dzień 10 - poniedziałek**

Rano - degustacja wina i wizytacja piwniczki w château. Właściciel pokazuje nam cały proces wytwarzania wina i opowiada o swojej rodzinie. Zamek został zniszczony w czasie rewolucji francuskiej. Rodzina właściciela kupiła budynek w 1920 roku. Mówimy, że akurat wtedy, gdy Polacy zatrzymali Armię Czerwoną pod Warszawą. Dziękuję nam za to zatrzymanie, bo pewnie w innym przypadku byłby tu teraz kołchoz. Oczywiście kupujemy parę butelek.

Przez resztę dnia jedziemy nad Loarą do Saumur. Zamek w Saumur to jeden z symboli Francji. Wspaniale położony parking sprawia, że obiadokolację jemy w wyjątkowych „okolicznościach przyrody”.

Nocujemy w gospodarstwie France Passion w Chace (pod Saumur). Ponieważ we Francji sieć punktów, gdzie można pobrać czystą wodę, zrzucić brudną i opróżnić szambo, jest bardzo gęsta, właściwie cały czas można się zatrzymywać na farmach France Passion. Tam trzeba być oczywiście autonomicznym, tzn. nie brać od gospodarza wody, prądu i nie wyrzucać brudów.

## **Dzień 11 - wtorek**

Rano zwiedzamy królewskie opactwo w Fontevraud, które przez kilka stuleci było duchowym zapleczem Królestwa Francji, co ciekawe - całkowicie zarządzanym przez kobiety. Opactwo miało

część męską i żeńską, ale całością kierowała złożona struktura, składająca się wyłącznie z mniszek, wybieranych w dużym stopniu w sposób demokratyczny. Po rewolucji francuskiej mnisi i mniszki zostali wygnani, a samo opactwo zamieniono na więzienie zarządzane jednoosobowo. Od 1963 roku nie jest to już więzienie, a cały kompleks architektoniczny można zwiedzać.

Popołudniu zwiedzamy królewskie miasto Tours (polecamy piękną katedrę), a wieczorem na nocleg stajemy w kolejnym w Athée sur Cher. Tym razem zamek jest wspaniałą rezydencją z czasów renesansu, która przetrwała rewolucję. Dziś jest w rękach jednej rodziny, a zamieszkiwany jest przez cztery pokolenia. Oczywiście znowu stoimy wśród winorośli.

### **Dzień 12 - środa**

Rano degustujemy wina u właścicieli zamku Athée sur Cher. Następnie zwiedzamy pałac Chenonceau, a popołudniu - Montrésor, zamek Branickich. Na parking dla kamperów przy pałacu Chambord dojeżdżamy wieczorem.

### **Dzień 13 - czwartek**

Zwiedzamy pałac Chambord, który przez kilka lat był miejscem pobytu króla Polski Stanisława Leszczyńskiego. Jego córka była żoną Ludwika XV i królową Francji. Dla dzieci koniecznie trzeba wziąć przy wejściu do zamku zestaw z iPad'em do szukania skarbów - gwarantujemy, że zwiedzając zamek, ani razu nie usłyszycie od waszych pociech „nudzę się”.

Po południu szybkie zwiedzanie Orleanu (miasto Joanny d'Arc) i nocleg na Air communale w La Chapelle St Mesmin, nad samą Loarą.

### **Dzień 14 - piątek**

Rano pakujemy się i sprzątamy kampera. Trzeba nabrać czystą wodę, wylać brudną i opróżnić szambo. W myjni niedaleko miejsca, gdzie wynajmujemy kampera, nie można tego zrobić - trzeba o tym pomyśleć wcześniej, aby nie płacić 399 euro za usługę mycia i czyszczenia przez Hertza.

Jazda do Paryża spod Orleanu to dwie godziny. Kolejna godzina to mycie kampera na wskazanej przez Hertza myjni.

15.00 - zdanie posprzątanego i umytego kampera w Hertz Trois Soleils.

16.00 - taxi na lotnisko.

19.20 - wylot do Warszawy.

Wakacje we Francji dobiegły końca, ale na pewno jeszcze tam wrócimy, odkrywając kolejne nie tylko poloniki. W przypadku dodatkowych pytań na temat podróżowania kamperami po Francji czy Stowarzyszenia France Passion jesteśmy do dyspozycji pod adresem [biuro@camperdlaciebie.pl](mailto:biuro@camperdlaciebie.pl). Życzymy wszystkim udanych kamperowych wakacji w sezonie 2018.

**Tekst i fot. Monika i Bartłomiej Michałowscy**

**Artykuł pochodzi z numeru 6(79) 2017 Polskiego Caravaningu**

Źródło: